

OKAZJA PRZEDSWIATECZNA WIELKI WYBÓR BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘSKIEJ

jakoteż krawatek, pończoch, skarpetek krajowych i zagranicznych oraz rękawiczek, parasoli i innych artykułów

poleca **Magazyn Nowości M. PIETROŃ i SYNOWIE** poleca

CENY KONKURENCYJNE! ul. Karmelicka L. 12, za teatrem Bagatela. **CENY KONKURENCYJNE!**

PLASZCZE GUMOWE I IMPREGNOWANE
A. BROSS
 Kraków, Floryańska 44.
 Narożnik obok Bramy Floryańskiej.

Nie mów hop, póki nie przeskoczysz
 czyli.. match Wisła - Polonia (5:2).

O ile Kraków zmartwił się niepomiernie srogą klęską „Cracovii” w stolicy, o tyle w Warszawie wybuchła z tego powodu żywiołowa radość. Bo stała się przecież rzecz niesłychana: drużyna stołeczna zwyciężyła prowincjonalną!... Więc w prasie warszawskiej zagrzmiały triumfalne fanfary, że wreszcie Galilei wytracono z rąk prymat w piłce nożnej...

Jak słusznie zauważył jeden z dzienników krakowskich nie byłoby w tem nic anormalnego, gdyby stolica przewodziła reszcie kraju w dziedzinie sportu, jak to się dzieje na całym świecie. Niestety, dzielni „Wiślacy” dowiedli ponad wszelką wątpliwość, że do roli tej Warszawie jeszcze bardzo daleko. W przeciwieństwie do „Polonii”, w której odznaczyły się jednostki (obaj Lotkowie, Grabowski), ile całość nie miała spójności i zgrania, mistrz Krakowa pokazał grę równą i harmonijną, w której wybijali się wprawdzie pojedynczy gracze (Reyman, Balcer), lecz cała drużyna pozostawała ścisłym zespołem, którego żadna część nie szwankowała. Na specjalne uznanie zasługuje „Wisła” za nieczęste u polskich drużyn panowanie nad swymi nerwami: dwie bramki, otrzymane na początku gry, nie zdołały „speszyć” dzielnych Krakowian, którzy wlepili „Polonii” pięć goli.

Wobec tego prasa warszawska uważała za stosowne spuścić nieco z tonu i namawiać piłkarzy stołecznych, by pilnie ćwiczyli a może dorównają kiedyś drużynom małopolskim...

ZAGADKA ROZWIĄZANA dla Panów

Najpiękniejsza bielizna, krawaty, chustki apaszkowe, pijamy, obuwie etc., etc.

poleca najtaniej

WEINMANN,
 KRAKÓW, ul. Starowiślna 6.

Dział Grafologiczny

84) Marja
 85) Zofia Barbara Robert
 86) Apolonja Tadeusz
 87) Robert Edward
 88) Zofia Aleksander
 89) Wiktor
 90) Zofia Aleksander

84) Marja jest naturą bardzo delikatną i artystycznie uzdolnioną jednak już poniekąd wypaczoną, skłoną do nieszczeroci i sztuczności w każdym razie skrytą i nieco chciwą ale silną w swym rodzaju i wytrwałą.

85) Kazimierz należy do ludzi typu realistycznego, o jasnym ale niezbyt twórczym umyśle, uzdolniony do wykonania ale wskutek pewnej skłonności do historycznej przesady więcej brutalny niż silny. posiada rysownicze zdolności.

86) Zofia Barbara jest bardzo praktyczną i przeorną nicwiąstą. Umysł logiczny i wymagający ale nieco pedantyczny, uczucie namiętne ale hamowane a kierunek woli całkiem teraźniejszy.

87) Robert jest człowiekiem życia praktycznego i reprezentywnego. Ścisłość myślenia, łączy się tu z przeciętną inteligencją w całości dosyć harmonijną, opanowaną formalnie ale nieco nie wytrwałą.

88) Apolonja uwydatnia charakter bardzo dziwny i dziwaczny. Pożór i problematyczność istotna czynią z wrodzonej fantazji i ruchliwości umysłowej indywidualność ekscentryczną ale bez formalnych zalet i walorów. Bardzo dobry słuch.

89) Tadeusz jest naturą szeroką i inteligentną ale dziwnie nierównowagowaną, wiecznie niespokojną raz to szorstką a drugi raz sentymentalną, a wszystko na podkładzie wrodzonego egoizmu i optymizmu życiowego, lecz czyn, w skutek niewytrwałości, jest przeważnie słaby.

90) Zofia jest niehamowaną, zawiłą i pory-

KUPUJE brylanty, złoto, srebro oraz wszelkie kosztowności
EMIL GOLDWASSER
 i sprzedaje w Krakowie ul. Grodzka 25.

wczą naturą, jedynie znaczna praktyczność i zmysł kupiecki uwydatniają się dodatnio, zresztą próbka za mała i w tym wypadku nie wystarczająca.

91) Edward jest człowiekiem realistycznego poglądu na świat, logiczny ale jednostronny i pedantyczny, sam zaś poniekąd zaniedbany. W całości natura naiwna jeszcze a w gruncie rzeczy charakter zawięty i energiczny.

92) Marja jest bardzo delikatną i bardzo wymagającą osobą, silna wrażliwość i nerwowość czynią ją porywczą i egzaltowaną, istnieją jednak wyraźne zdolności pedagogiczne i znaczna twórczość umysłowa.

93) Aleksander nie należy do „wielkich”. Jest to typ drobiazgowy, w swoim żywiole bardzo użyteczny i zręczny ale też ma polot fantazji i w całości więcej do naukowej niż do praktycznej czynności uzdolniony. Istnieją też zdolności literackie ale pewne braki logiczne i czysto formalne stoją rozwojowi temu na przeszkodzie.

94) Wiśka jest osobą ruchliwą, praktyczną a nawet inteligentną ale pod wielu względami zaniedbana. Brak jej owej niezbędnej w życiu glazury a raczej maski przy odgrywaniu „sztuk życia”.

95) Wiktor należy do charakterów skomplikowanych duchowo i cielesnie. Jest to umysł szeroki a przecież niejasny, twórczy a przecież nie logiczny, uczucie jest skryte ale wymagające i nie bez polotu fantazją, ale pretensjonalnie przesadzone. Najlepiej uwydatnia się wola, która wykazuje dużo żywiołowości.

96) Zofia przedstawia przeciętny typ dobrze wychowanej niewiasty praktycznej, logicznej, logicznej językowo uzdolnionej, z oznakami skłonności do zatargów i sprzeczki ale silnej inicjatywie i wytrwałości.

97) Aleksander przedstawia się jako charakter mniej więcej następujący: jest to intelekt szkolony ale niezbyt twórczy. Uczucie jest poetyczne i intuicyjne ale także niezbyt szczerze i skłonne do historycznej ekscentryczności. Natomiast wola jest bardzo silna i uparta równocześnie. H. Gralski.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne P. T. Panie, że już otworzyłam **SALON MÓD** przy ul. Florjańskiej 40. polecając się łaskawym względem.

Z poważaniem
 Celestyna Kowalska.



Najsilniejsza kobieta świata: W cyrku W. l. halla w Berlinie występuje obecnie atletka — Rosjanka Katja Sandwina, która jest najsilniejszą kobietą świata. Podnosi ona jedną ręką trzech mężczyzn, rwie łańcuchy, albo kładzie się plecami na stołku najeżonym tysiącem gwoździ, pozwala położyć na sobie kilkunasto pudowe kowadło i bić w nią młotami bez szkody dla siebie jak to widzimy na drugiej fotografii. Na pierwszej widzimy, jak podtrzymuje pomost z kilkunastu ludźmi.

Fot. John Grandenz Berlin.